

GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 6 Zł., kwartalna: 1 Zł. 50 gr, mies.: 50 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Godziny urzędowe dla stron: od 10 rano do 1 popołudniu.

Konto czekowe: 152.848.

TREŚĆ Nr 27: Kresy, mniejszości i pan Thugut — W świecie i w Polsce — Z życia naszych organizacji —

Kresy, mniejszości i pan Thugut.

Na kresach wschodnich dzieje się źle — uwi-
niają się bandy, które rabują, mordują i palą. Obok
zwykłych band rozbójniczych pojawiają się bandy,
które nazwano „dywersyjnymi” dlatego, ponieważ
mają nam robić „dywersję” w spokojnym bytowa-
niu i urządzaniu państwowości polskiej. Komu za-
leży na tych dywersjach? Temu, kto nie chce, by
kresy wschodnie pozostały przy Polsce. A komu
na tem zależy? Rosji sowieckiej. Wszak przedsta-
wicieli obecnej Rosji nie kryją się z tem, że linja
graniczna traktatu ryskiego, choć podpisanego przez
sowiety nie odpowiada zapatrywaniom rządu so-
wieckiego. Gra jest zupełnie jasna — linja graniczna
nie odpowiada, a więc ją zmienić; na to, by ją
zmienić, trzeba wojennego zatargu; na to, by zatarg
taki upozorować, trzeba wymyśleć sobie albo pro-
wokację jakąś ze strony Polski, albo konieczność
opiekowania się „uciskaną” ludnością pozostającą
pod panowaniem Polski. Do tego wszystkiego służą
doskonale bandy dywersyjne.

Banda taka urządzona i uzbrojona na teryto-
jum sowieckim, prowadzona przez bolszewickich
komisarzy lub oficerów krasnej armji wpada na
kresy, łupi Polaków a równocześnie wchodzi w po-
rozumienie z ludnością niepolską, którą w ten czy

inny sposób, rozdawnictwem rzeczy zrabowanych
lub propagandą pozyskuje się dla myśli oderwania
się od Polski. Z chwilą, gdy władze polskie urzą-
dzają pościg, banda ucieka poza granicę; teraz
łatwo zdarzyć się może, że wobec niezbyt wyraź-
nych znaków granicznych pościg polski wysunie się
poza granicę. Doskonała rzecz „prowokacja”: pań-
stwo polskie przekracza granicę, wojska polskie na
terytorjum sowieckim. Czytamy już, że w okolicach
Wilna sowiecka straż graniczna oświadczyła za-
wanie normalnych granicznych stosunków. To zna-
czy, że już przyszło, lub przyjdzie do strzelaniny
między strażą sowiecką a polską. Oczywiście bę-
dzie to można rozdmuchać, wysłać ultimatum itd.
Kto chce psa uderzyć, ten kij znajdzie. Sowiety
szukają „szparki”.

Ludność kresowa nie jest w całości polską,
raczej przeważnie niepolską. Z ludnością tą do po-
rozumienia możnaby dojść, o ile chodzi o Rusinów
i Białorusinów, gdyż są to ludzie bez nacjonalisty-
cznych porywów, obojętni na wszystko prócz spraw
gospodarczych — mieć dużo ziemi, podatków płacić
mało, oto ich ideał. Niestety jest, że kresy
z ludnością półdziką uważa nasza konstytucja za
pełnowartościową część społeczeństwa, mieszkańcy
kresów przeważnie nie umiejący czytać i pisać,
mający o życiu państwowem pojęcie niezmiernie
blade a przeważnie fałszywe, mają konstytucyjnie
zagwarantowane prawa takie, jak mieszkaniac War-

LUDWIK KOPCZYŃSKI

Zakład elektrotechniczny

Wykonuje wszelkie instalacje: radiotelefony, światło elektryczne i przeniesienia siły elektromotorycznej tak w mieście jak i na prowincji oraz naprawę motorów i wszelkich aparatów elektrot.

Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

Na święta! Przyjmuje i wykonuje wzorowo wczesne zamówienia na majonezy, auspiki z drobiu i ryb, pasztety, galantyny. --

RESTAURACJA
== STEFANA HRANKOWSKIEGO ==
LWÓW, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

(boczna 29-go Listopada)

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Wydaje i do menażek tanie a obfite OBIADY, KOLACJE. — Uskutecznia również ZAMÓWIENIA NA ZABAWY, WESELA BANKIETY wystawne i skromne wraz
== Z ZASTAWĄ — CO NIEDZIEŁĘ FLACZKI. ==

szawy, Krakowa lub Lwowa. Półdzicy ludzie wybierają posłów na sejm, a ci posłowie korzystają z wszelkich praw immunitetu poselskiego i pod ochroną konstytucji szerzą anarchję, uprawiają propagandę przeciw państwu polskiemu.

W ostatnich czasach zdarzyło się, że taki właśnie poseł kresowy Taraszkiewicz ośmielił się w pełnym sejmie twierdzić, jakoby owe bandy kresowe urządzali polscy osadnicy przy udziale Rządu — polskiego. Niestychane to twierdzenie przyjął sejm cały okrzykami oburzenia. Odezwała się polska dusza nawet wśród socjalistów i Wyzwoleńców. Można wobec tego wyobrazić sobie, co taki poseł Taraszkiewicz lub inny podobny opowiada na swoich wiecach poselskich, jeżeli w pełnym sejmie w Warszawie tego rodzaju kalumnje ośmiela się rzucić na Rząd polski.

Ludność polska na kresach zagrożona w swym byciu i życiu zasłała błagania do Rządu o przeciwdziałanie temu, co się dzieje. Szerokie koła wołają o politykę silnej ręki — ostrzegają, że anarchja się szerzy, że ludność niepolaska przestaje wierzyć w państwo polskie. A Rząd? Rząd najpierw urządził zebranie rzeczoznawców dla spraw językowych i szkolnych na kresach, potem opracował ustawy językowe, nakoniec ma przystąpić do ich wprowadzenia w życie. Jaka to piękna sielanka.

W czasie, gdy szerzy się duch buntu między półdzikimi ludźmi, przygotowuje się ustawy językowe, dla pozyskania ludności kresowej. W czasie gdy domy płoną a ludzie życie tracą, bandy hulają, doktrynerzy warszawscy robią „ustawy“ mogące działać i skutki „pojednawcze“ sprowadzać po latach kilku lub kilkunastu. Robi to takie wrażenie, jak gdyby ktoś wydawał rozporządzenia: „jak należy zapobiegać pożarom“, wydawał je w chwili, kiedy w jego oczach już domy się palą. Zamiast pożar gasić, tworzy się ustawy dla zapobiegania pożarom.

Wyszukano człowieka „opatrznościowego“ dla spraw kresowych — pana Thuguta. Akurat najlepszego. P. Thugut należy do typu ludzi uzdrawiających ludzkość pięknymi frazesami, należy do „ligi dla ochrony praw człowieka“ — śliczna liga i śliczna nazwa — chodzi o to, by każdego człowieka

godność była uszanowana, no oczywiście także godność człowieka półdzikiego, bo to także człowiek. Oczywiście szanować należy także godność zbrodniarza, który morduje dla rabunku, bo także człowiek. Każdego obwinionego, choćby był zawodowym złodziejem, należy traktować z pełnymi honorami jako obywatela, bo on ma konstytucyjnie zagwarantowane prawa i godność — ludzką.

Takiemu p. Thugutowi z głową nabitą „prawami człowieka“ każą uspokajać kresy przepojone zbrodniczością wszelkiego rodzaju — zbrodniczością popolitą i polityczną.

Panu Thugutowi podpowiada całe społeczeństwo: „człowiecze, zacznij od tego, byś mógł bez przeszkód śledzić za zbrodniarzami, a tego nie będziesz mógł nigdy, dopóki krępować się będziesz konstytucyjnymi gwarancjami — wszek zresztą konstytucja polska, choć najbardziej liberalna z liberalnych — sama przewiduje zawieszenie konstytucji, gdy tego dobro państwa wymaga“. Ale pan Thugut należy do „ligi ochrony praw człowieka“ odpowiada: „tego nie zrobię, bo to byłaby krzywda dla ludności kresowej — a ja załatwię to inaczej“.

Powstaje pytanie: co to jest takiego strasznego, czego p. Thugut się boi? Oto konstytucja nasza w art. 124 przewiduje, że „w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrożających Konstytucji albo bezpieczeństwu obywateli“ wolno przeprowadzać rewizję osobistą lub aresztować także bez nakazu sądowego, że wolno odbywać rewizję domową bez nakazu sądu, że wolno władzy listy prywatne przeglądać, że bez zezwolenia władzy nie wolno odbywać zgromadzeń i zakładać stowarzyszeń. Oto cały „stan wyjątkowy“, który przewiduje konstytucja. Czy to są rzeczy tak straszne? czy to znaczy, że ludzi bez sądu będzie się wieszać, lub czy to oznacza choćby sądy doraźne? Nic podobnego. Stan wyjątkowy ułatwia tylko władzom policyjnym śledzenie za przestępstwami, szybką interwencję. A jednak pan Thugut twierdzi, że nie zaprowadzi stanu wyjątkowego ze względu — na zagranicę.

Pan Thugut twierdzi, że nie ma wogóle powodu do stanu wyjątkowego! Nie ma powodu? więc te liczne bandy „dywersyjne“ pozostające



N a S w i ę t a
Instrumenty muzyczne we wielkim wyborze
 poleca
FRANCISZEK NIEWCZYK
Wytwórnia instrumentów muzycznych
 Lwów, ul. Gródecka 2 b. (Dom katolicki).

w związku z miejscową ludnością, to nie ma charakteru „rozległych knozań o charakterze zdrady stanu”, czy one nie zagrażają „bezpieczeństwu obywateli”?

Trudno, pan Thugut należy do typu doktrynerów, marzycieli, poetów, którym po głowie chodzi „prawa człowieka” tam, gdzie trzeba karać pospolite zbrodnie. Anglicy mawiają, że sztuka rządzenia polega na tym, by postawić właściwego człowieka na właściwym miejscu. Pan Thugut jako pacyfikator kresów nie jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Zakład Instalacyjny JULIAN MICHALSKI
 i Ska we Lwowie, ul. Zyblikiewicza l. 34.
 urządza: Centralne ogrzewanie wodne i parowe różnych systemów. Pralnie, kuchnie parowe i ogrzewanie i oświetlenie gazowe, motory ssąco-gazowe ropne i benzynowe. Wodociągi dla miast, wsi i folwarków, ujęcie źródeł, automaty i piece kąpielowe. Fontanny, natryski, łaźnie, łazienki, KŁOZETY i wszelkie urządzenia sanitarne.

W świecie i w Polsce.

Zagranicą niesłychane wrażenie zrobił **zamach komunistów** na stan rzeczy w małym państewku, przytykającym do Rosji bolszewickiej i do morza, w **Estonji**. Komuniści wystąpili zbrojnie, aby opanować rząd i kraj i zaprowadzić nowy ład w tym kraju. Ale rząd estoński zdobył się na potrzebną i zdecydowaną odwagę, a wojsko okazało państwu zupełną wierność, dzięki czemu oddziały komunistów, po paru godzinach walki orężnej z wojskiem, zostały pokonane. Rząd estoński wymierzył winnym zasłużoną karę: kilkudziesięciu buntowników, którzy własnej ojczyźnie i własnemu państwu wypowiedzieli krwawą walkę, rozstrzelano. Dzienniki donoszą, że na pograniczu estońskim Rosja bolszewicka zmobilizowała wiele wojska, aby wejść do

Estonji, skoro tylko komunistom estońskim uda się rządu opanować, ale nadzieje zawiodły ich także tym razem. Rozumie się, że wypadki estońskie tem większą jeszcze ostrożność wywołają ze strony państw Europy zachodniej.

Okazuje się, że Rosja sowiecka, mimo zniszczenia kraju, ma zawsze pieniądze na agitację komunistyczną i że tę agitację wszędzie prowadzi, aby też inne ludy rajem bolszewickim uszczęśliwić. Tylko na szczęście te ludy inne na raju bolszewickim się poznały i do niego rąk nie wyciągają. Między narodami, które muszą zachować ostrożność jak największą, jest Polska, w której też płatni agitatorzy bolszewicy pracują ciągle dla bolszewików.

Z wykradzonych w poselstwie bolszewickim w Wiedniu dokumentów dowiedziano się, że bolszewicy mieli zamiar przy końcu stycznia 1925 zrobić podobny zamach krwawy w państwie **Jugosławji**. Bolszewicy prowadzą agitację komunistyczną na Bałkanach oddawna. Starali się nawet niejednokrotnie wywoływać rozruchy w Bułgarii. W ostatnich czasach mieli o tyle ułatwioną robotę, że Radicz, wódz chorwackiej partji, dążącej w ramach państwa jugosławiańskiego do dużego samorządu w walce swej z centralistycznym rządem Pasicza w Belgradzie, zbliżył się do bolszewików rosyjskich i był z nimi w porozumieniu. Te stosunki jego wyszły teraz najaw. Radicz sam umknął do Londynu, a rząd belgracki Pasicza zamierza obecnie wykorzystać chwilę i zdusić ruch narodowy w Chorwacji. Chorwaci są katolikami, mają kulturę zachodnią jak my Polacy, a broniąc swoich praw do dużego samorządu, opierają się energicznie serbskim rządom, centralistycznym i wynaradawiającym. Obecnie rząd belgradzki zechce ich zdusić, wyzyskując agitację bolszewicką, w którą przez Radicza wplątana jest Chorwacja. Rzecz jasna, że Chorwaci walczą w myśl swoich praw od wieków o swoją wolność, a z propagandą bolszewicką nie mają nic wspólnego.

W związku z agitacją bolszewicką nasz minister wojny **Sikorski** wygłosił mowę w sejmie, wskazując na niebezpieczeństwo, w jakim znajduje się Polska, położona między Niemcami a Rosją. Albowiem ani Rosja bolszewicka ani Niemcy nie myślą na serjo o pokoju, ale gotują się do wojny,

A
T
A

Zakład fotograficzny L. Wieleżyński i A. Tabiński

Lwów, ul. Piekarska I. 1E — Tel. 27-32.

Poleca zdjęcia stylowe, portrety, grupy, przezrocza, tableau, albumy itp.

i to niezawodnie w pierwszym rzędzie przeciw Polsce. Niemcy urządziły w tym roku, choć mają być rozbrojone, tak wielkie manewry, jak żadne inne państwo w Europie powojennej, a Rosja bolszewicka przygotowuje tysiące aeroplanów. W takich warunkach i w takim sąsiedztwie Polska musi myśleć o swej obronie i sile wojennej.

Rząd i koła sejmowe zajmują się ciągle sprawą uspokojenia kresów, gdyż to sprawa w polityce naszej wewnętrznej najpilniejsza i najważniejsza. Idzie także o zamianowanie dla tych spraw osobnego wiceministra. Wymieniano ich już kilku. W ostatniej chwili wymieniają ponownie pana Romana z Wilna.

Prezydent Rzeczypospolitej naszej **Wojciechowski** obcudził temi dniami srebrne gody swego pożycia małżeńskiego. Przy tej sposobności papież Pius XI. nadesłał mu specjalne pismo z życzeniami. Pius XI. podniósł w tem piśmie między innymi, że Polska jest mu najdroższą i że obydwójce dostojni jubilanci tak wysoko cenią godność Sakramentu małżeństwa.

W Łodzi w przemyśle włókienniczym wybuchł strajk i rząd nie może doprowadzić stron do porozumienia. Robotnicy rozpoczęli strajk z tego powodu, że środki utrzymania drożeją, a fabrykanci nie chcieli udzielić żadnej pomocy. Przemysłowcy spekulowali na to, że rzesze robotnicze w obawie bezrobocia nie będą solidarne i strajku nie przetrzymają. Delegaci ministerstwa pracy i opieki społecznej próbowali pośredniczyć, odbywali wiele konferencji, ale wszystkie ich usiłowania wobec oporu przemysłowców były bezowocne. Strajk ten uzprawdliwiają wszystkie organizacje robotnicze, nie wyłączając chrześcijańskich. Posel robotniczy z Łodzi p. Harasz, choć jest człowiekiem bardzo umiarkowanym, jest wraz z robotnikami chrześcijańskimi, których reprezentuje, w walce z przemysłowcami, a to samo już dowodzi, że stanowisko właścicieli fabryk jest niesłuszne. Położenie gospodarcze jest wprawdzie ciężkie, ale nie można odmawiać robotnikom sprawiedliwej i wystarczającej na utrzymanie zapłaty.

Ostatecznie pod naciskiem strajku generalnego przemysłowcy zgodzili się na wniosek rządu na komisję arbitrażową, a robotnicy wszystkich organizacji podjęli już pracę.

Ch. D.

Z życia naszych Organizacji.

Chrześcijański Związek szoferów. Szoferzy odbyli walne zebranie w Domu katolickim 18, li-

stopada br. pod przewodnictwem kolegi p. Baranowskiego; sekretarował p. Cisowski.

Różne koleje przechodził związek szoferów po wojnie. Zorganizowali się w zawodowy Związek w r. 1920 na terenie Domu katolickiego i przy poparciu posłów chrześcijańskiej demokracji przeprowadzili prawo, że tylko zawodowy ślusarz może zostać szoferem. Następnie wśliznął się między nich niejaki Chyliński, który był cichem agitatorom bolszewickim. Chyliński zdołał sobie ująć większość stowarzyszonych i wyprowadził związek szoferów z Domu katolickiego do socjalistów na ulicę Zieloną. Staral się ich urobić dla bolszewickiej propagandy, ale zdrowy zmysł stowarzyszonych oparł się jego agitacji, wskutek tego Chyliński sam się usunął ze związku. Związek pozostawał jednak dalej przy socjalistach, choć wielu jego członków pragnęło zorganizować się na innym gruncie. Ci właśnie rozważni członkowie zwyciężyli, sprowadzili z powrotem kolegów do Domu katolickiego i utworzyli chrześcijański związek zawodowy, a 18 listopada odbyli swoje walne zebranie.

O zadaniach związku i położeniu szoferów referował kolega Cisowski. W dyskusji zabierali głos koledzy Kudewicz, Schuster, Bednarski, Borkowski.

Zajmowano się w głównej mierze sprawą automobilowych dorożkarzy, którzy dotąd tworzą z dorożkarzami konnymi jedną korporację. Uchwalono dążyć do stworzenia swojej własnej korporacji dorożkarzy automobilowych.

W stosunku do szoferów, którzy własnych dorożek nie posiadają, ale jeżdżą na cudzych, uchwalono na wniosek kol. Jurkiewicza tworzyć z nimi wspólne stowarzyszenie, wspólną zawodową organizację.

Nastąpiły w dalszym ciągu wybory. Prezesem wybrano właściciela dorożki p. Pawła Baranowskiego jego zastępcą Henryka Jurkiewicza, sekretarzem Cisowskiego, skarbnikiem Zadorożnego, zastępcą sekretarza Lissa Bronisława, zastępcą skarbnika Jaszczuka. Do zarządu weszli: Mielecki, Hojda, Rothmajer, Holzschuh Stanisław, Bednarski, Wołek, Kuźmiński, Kozak. Komisja rewizyjna składa się z Wasiuczyńskiego, Schustera Alojzego i Kudewicza Zdzisława.

Wpisowe członków określono na 5 zł., wkładkę miesięczną na 2 zł.

N.

Zebranie dozorców odbyło się w przepelnionej sali Domu katolickiego w niedzielę 23. listopada. PP. Schmidt i Brycki zdawali sprawę ze starań, jakie czynili w Warszawie pod opieką wicemarszałka Sejmu, posła chadeckiego Gdyka. Ponieważ dzięki poparciu p. Gdyka starania te w in-

MEBLE, DYWANY, DEKORACJE, POŚCIEL

Józef Schuster

Lwów, ul. Rutowskiego 1. 10. (plac św. Ducha).

teresie dozorców domowych zostały uwieńczone pomyslnym skutkiem, zebrani z uznaniem wyrażali wdzięczność zarówno deputacji, jak p. Gdykowi i stronnictwu chrześcijańskiej demokracji.

Rzecz godna uwagi. Podczas przemawiania sprawozdawców tam jawił się poseł Hausner. Z powodu przepelnionej sali stanął koło drzwi i tam go widzieli robotnicy. Widział on tłum ludzi i słyszał słowa potępienia przeciw sobie za to, że w Warszawie jako poseł nie zajął się, jak p. Gdyk delegacją ze Lwowa i nie ruszył się, aby coś zrobić dla dozorców.

Z Domu **katolickiego** poseł Hausner poszedł na zebranie socjalistyczne. Poszli tam za nim niektórzy nasi dozorczy i słuchali, jak wzywał tam do rozbicia chrześcijańskiej organizacji, którą rzekomo księża opłacają.

Panie Pośle, księża wcale związku dozorców nie opłacają. To sami dozorczy złożyli się na kosztą podróży dla swej delegacji, oni też składkami swemi utrzymują swój zawodowy chrześcijański związek. Ale opieka rzetelna tej organizacji nad robotnikiem sprawia, że ucziwy robotnik garnie się do tej chrześcijańskiej organizacji i masowo się tam wpisuje.

Na zebraniu w Domu katolickim przemawiał także radny Dr. Danielski, między innymi w sprawie szpery.

W sobotę dnia 6. grudnia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie **Chrześcijańskich pracowników piekarskich**, na którym była omawiana sprawa bezrobotnych (referent kol. Jan Surak). Na Zgromadzeniu jawiła się bojówka socjalistycznych piekarzy, którą prowadził „towarzysz Cygan przyjechawszy na towarzyszu Koniu”. Ponieważ panowie Ci zachowywali się nieparlamentarnie przeto otrzymali należne im miano „hołoty”, poczem wynieśli się ze sali nucąc „Kreu naszą” ale bardzo piano, bo wszyscy byli mocno pijani.

Po ich odejściu obrady toczyły się spokojnie a ich rezultatem było uchwalenie następującej rezolucji:

Zgromadzeni domagają się wstrzymania wpisu uczni w cechu piekarskim z powodu stale zwiększającego się bezrobocia i żądają dopuszczenia robotników kwalifikowanych do komlsji wyzwalającej”. Na tem Zgromadzenie zakończono.

Kupujcie udziały po 20 zł. Chrześc. Spółki Wydawniczej „Głosu Pracy”!

BAŃKI i PIJAWKI stawia — posiada aparat do ogrzewania powietrzem i elektrycznością. **SZYMON KURYŁO** egz. i konc. masażysta i hydro-pata i długoletni pomocnik szpitala państwowego Lwów, ul. Gródecka 1. 16 parter. Wykonywa wszelkie zabiegi lecznicze polecane przez P. P. LEKARZY.

Do P. T. Prenumeratorów.

Uprasza się Szanownych Prenumeratorów zalegających z przedpłatami za listopad, by uścili je jak najspieszniej. Tembardziej tyczy się to tych, którzy nie wyrównali zaległości za ubiegłe miesiące.

Przypomina się zarazem wszystkim miesięcznym Prenumeratorom, iż czas już odnowić przedpłatę za miesiąc GRUDZIEN.

Jeszcze raz zwracamy uwagę, iż pismo nasze jest najtańszem i mimo podrożenia 20 procent druku, pozostawiliśmy cenę prenumeraty niezmienną. Przeto apelujemy do PT. Prenumeratorów o regularne wpłaty, o ile możliwości za dłużne okresy (kwartał, półroku).

KAŻDY z członków Chrześc. Demokracji, sympatyków naszego ruchu i innych czytelników, powinien o ile tego dotąd nie uczynił, nadesłać naszej Administracji adresy wszystkich swoich znajomych, krewnych i t. p. którym wyszlemy okazowe egzemp. „Głosu Pracy”, by się stali stałymi odbiorcami naszego pisma.

OGŁOSZENIA.

Czytelników „Głosu Pracy“ uprasza się, by zaopatrywali się w towary tylko we firmach chrześcijańskich, a szczególnie ogłaszających się w naszym piśmie. Przy zakupnie w powyższych firmach upraszamy o powoływanie się na nasze inseraty.

Antonina Przybylska

Lwów, pl. Bernardyński 1. 3.

Pracownia haftów oraz szycie białej bielizny
MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

Telegr.: Chamuła-Gliniany.

Tel. 2.

Michał Chamuła

Fabryka wyrobów tkackich i kilimkarskich w Glinianach

SKŁAD i SPRZEDAŻ DETAJLICZNA

Lwów, plac św. Ducha — Kiosk.

FORTUNA.

FORTUNA.

Jedyna katolicka wypożyczalnia kostjumów
na bale maskowe, reduty itp.

Wykwintne, artystyczne kostjmy wschodnie, z różnych epok:
domina, suknie balowe i ślubne.

Lwów, ul. Obertyńska 1. 6 I I. p.

Sprzedaję i kupuję MEBLE ANTYCZNE

STOLARNIA

Franciszek Zieliński

Lwów, ul. Kollątaja 1. 5. w podwórzu.

W. Kwaśniewski

JUBILER

Plac Halicki 1. 3.

poleca na **Gwiazdkę** pierścionki zaręczynowe
i inne wyroby ze złota i srebra.

Mściśław Lickendorf

FABRYKA i NAPRAWA POWOZÓW

Lwów, ul. Żulińskiego 1. 6.

ROK ZAŁOŻENIA 1869.

Najwyższe odznaczenie z wystaw krajowych.

PIERWSZA CHRZEŚCIJAŃSKA

Wytwórnia SZCZOTEK wszelkiego rodzaju

Marjan Grzegorzczak

LWÓW, UL. BOIMÓW 1.

KRAJOWA WYTWÓRNIA

Fortepianów, Pianin i Harmonium

poruszana elektrycznymi motorami. — Założona w roku 1898.

Michał Szkielski Lwów, ul. Ossolińskich 18.

Telef. Nr. 2957

Telef. Nr. 2857.

Rudolf Christ

ZAKŁAD MECHANICZNY

Wykonuje wszelkie naprawy aparatów precyzyjnych oraz
instrumentów mierniczych.

Lwów, ul. Asnyka 1. 10.

NA RATY.

NA RATY.

Pracownia obuwia, handel skór i przyborów szewskich

Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29.

OBUWIE NA RATY, NAPRAWA KALOSZY.

Firma Szymona Wilczyńskiego

Lwów, Rynek 1. 12a.

poleca wszelkie paramenta kościelne jakoteż cerkiewne,
przyjmuje też zamówienia na sztandary.

Juljan Łomaga

Lwów, Sienkiewicza 8. — Tel 2870.

Skład maszyn do pisania oraz zakład me-
chaniczny dla naprawy i rekonstrukcji
wszelkich maszyn biurowych.

Aleksander Malimon

Lwów, ul. Wałowa 11 a.

Maszyny do szycia, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny, do robót ręcznych.
WARSZTAT REPARACYJNY.

MARJA ORŁOŚ

przedtem WIKTOR SEDLACZEK
 LWÓW, PLAC KAPITULNY L. 3.
 POŚCIEL, BIELIZNA, BŁAWATY.

FR. CHLADEK

Skład towarów żelaznych, metalowych,
 nożowniczych i blacharskich.

LWÓW, RYNEK 45. (róg ul. Grodzickich).

Na Gwiazdkę stosowne podarki: **CZAPKI**
 wojskowe, urzędnicze, studenckie i sportowe
 oraz przybory wojskowe poleca fabryka czapek

JAN WITTMANN
 LWÓW, TRYBUNALSKA L. 1.

JEDYNA WE LWOWIE PRACOWNIA KATOLICKA

Kufków, walizek i torb

POLECA NAJTANIEJ SWOJE WYROBY

Michał Krzemiński, ul. Kopernika l. 10.**LEONARD WANKE**

Skład maszyn do szycia, rowerów i gramofonów, oraz warsztat reparacyjny

Lwów, ul. Krakowska l. 16.

Rok założenia 1910

Tel. Nr. 38.

Dom Spedycyjny i Zakład Przewozu Mebli**LUDWIK ZAWADZKI**

Lwów, ulica Sobieskiego l. 5.

Poleca wszelkie agendy spedycyjne i przewóz mebli wozami
 patentowanymi.

Ludwik Kopczyński**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY**

Wykonane wszelkie instalacje: radiotelefony, światło elektryczne i przeniesienia siły elektromotorycznej tak w miejscu jak i na prowincji, oraz naprawę motorów i wszelkich aparatów elektrorechnernych.

Lwów, ul. Łyczakowska 3.

LEON TROJAN

Lwów, ul. Zimorowicza l. 7.

Wytwórnia wyrobów cukierniczych, przyjmuje zamówienia na WIECZORKI i WESELA.

„EMCECHA”**MAŁOPOLSKA CHRZEŚC. HURTOWNIA**

Spółka z ogr. por.

Lwów, ulica Zygmuntowska l. 4.

BACZNOŚĆ!!**Marjan Dobrowolski****ZAKŁAD RYMARSKO-GALANTERYJNY**

Lwów, ul. Łyczakowska l. 18.

poleca kagańce i obroże dla psów po cenach konkurencyjnych.

OBUWIE DOBOROWE

najtaniej tylko w KATOLICKIM MAGAZYNIE pod „irna

„JOT-ES”

LWÓW, PLAC KAPITULNY L. 2.

Obok firmy Knauer i Syn koło Katedry.

PASY przeciw obwistości brzucha. Pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odtłuszczenia brzucha. Bandaże rupturowe, zaopatrujące największe przepukliny pachwinowe i t. p. Pończochy gumowe na żyłki nóg. Prostotrymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom **G. P. POLACZEK**, Sambor, Ilustrowane katalogi darmo.

Praktyczne kursa kroju

i pracownia sukien damskich

„JOLANDA“

WE LWOWIE, — UL. STASZICA L. 8.

Gubrynowicz i Syn
KSIĘGARNIA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 9.

SKŁAD PŁÓCIEN KORCZYŃSKICH

Bracia Starzewscy

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Bolesław Błocki

Lwów, ul. Akademicka l. 12.

Magazyn bielizny i wyrobów trykotowych.

„PRZEMYSŁ DOMOWY“

Lwów, ul. Kilińskiego . 2.

POLECA

ZABAWKI i GALANTERJĘ DRZEWNA.

KATOLICKA

POLSKA SZWALNIA

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 16.

przyjmuje bieliznę męską, damską, dziecięcą, firanki, kapy, pyjamy, oraz kompletne wyprawy ślubne do szycia i haftu.

Naczynia kuchenne. Meble żelazne. Okucia do mebli, oraz wszelkie towary żelazne po cenach najniższych poleca

Inż. St. Klimowicz

Lwów, ul. Kopernika l. 11.

Rogózki i Chodniki kokosowe w wielkim wyborze poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny Skład Farb i Materiałów.

LWÓW, Akademicka 3.

Telefon 669.

PKO. 141276.

Najpraktyczniejsze podarki na ŚWIĘTA
sprzedaje firma

St. CWENARSKI Lwów, Akademicka 21.

a to: Wanny, balie, baniaki, wiadra, wyrób własny solidny, ceny niskie, emalia w wielkim wyborze także i galanterja.

J. Czernicki i M. Olszewski
Lwów, ul. Rutowskiego 2.

POLECA

RĘKAWICZKI i GORSETY.

Wytwórnia lamp i świeczników elektrycznych
wyróbów kościelnych i srebrnych.

MICHAŁ PISCHNOT

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 18.

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

— Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorążczyzna 23.